

HELENA MOŁCZAN (Z D. POMIANKIEWICZ) ur. 1929;

Tytuł fragmentu relacji	Rozrywki
Zakres terytorialny i czasowy	Wojśławice; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Wojśławice, rozrywki, zabawy, orkiestra, tańce, piosenki

Rozrywki

Jak Nowacka wychodziła za mąż, Szydłowskiego córka – Halina, Andrzeja matka, to u nas w domu grali - grała dęta orkiestra, jeszcze trąby im pozamarzali, bo z Liśniowic jechali. Oni się nazywali Blachy - być może kilka osób było pod tym nazwiskiem, to nazwisko Blacha. Starsze właśnie od tego Blachy byli też mężczyźni co na trąbach grali, ale też Blachy się nazywali. No i Blachy przed wojną grali. To przeważnie jak zabawa była na powietrzu, na Chełmskiej ulicy, gdzie mleczarnia, to brzoškami ogrodzili, ogrodzili jakimś drutem i tam orkiestra dęta grała, dożynki robili i na odpust była zabawa też na placu. Czasem atakowali obcych. Na przykład tu, w Wojśławicach, zabawa, to no mówią: "Sarniak przyszedł!" Z innej wioski, to już ich przeganiali, tak jak pies – swoje terytorium broni. Różne takie melodie grali - walce, oberki przeważnie, polka.

Tam jak się na Janki jedzie, mieliśmy ciocię i tam było trzy dziewcząt i jeden chłopak. No to już idziem tam – pojedziem, no to na szosie znów zabawa, a ten wujek mój, Władek, to grali – to za te skrzypce, na szosie taki dyżur – jeden z jednej strony, drugi z drugiej, to tak jak dzisiaj to samochody – to by nie wyszedł wcale na szosę, a kiedyś, jak tam na pół godziny jakiś jeden jechał, to się bawiło na szosie, tańczyło, to samochodu nie było. No to jak zaczął gwizdać, to już schodzili z szosy.

Było młodzieży dużo po wisach. Było sporo dzieci u każdego – sześć, pięć, cztery. Do szkoły żadnej nie chodzili tak jak teraz, no i tak to było, ale wesoło było, takie zadowolone, każdy jakiś taki równy, a dzisiaj to co jeden to ważniejszy. Śpiewali: "Skowroneczek furknął w głębie,

Zatrzepotał w drobne skrzydła

I jak gdyby zwiśł u sidła

Śpiewa ziemi pieśń o niebie.

O co prosisz skowroneczku?

Czy o pokój w swym gniazdeczku?

Czy o ziarnko dobrą miarką,

Czyli wody dla ochłody?

Ja o zdrowie proszę wioski

Bom ja śpiewak Matki Boskiej,

A gdy ludziom dobrze turlę,

To i ja się gdzieś przytulę.

A gdy ludziom dobrze turlę,

To i ja się gdzieś przytulę."

To przedwojenna piosenka:

"Chodzę z miejsca na miejsce

Sama nie wiem dokąd i gdzieś

Wiatery lubego głosu niesie

Zdumiona oglądam się

Wiatery lubego głosu niesie

Zdumiona oglądam się

Wróć do mnie – ja Cię kochała

Wróć do mnie - ja szczęście twe!

Ma miłość przy tobie została

Wróć do mnie – ja Kocham Cię!

Czy pamiętasz te ciche noce,

Kiedy księżyc oświecał nas?

Tys patrzył w me niebieskie oczy,

A był to ostatni raz.

Tys patrzył w me niebieskie oczy,

A był to ostatni raz.

Czy pamiętasz te pocałunki,

Kiedy miłość splatała nas?

Piliśmy niebieskie trunki,

A był to ostatni raz.

Piliśmy niebieskie trunki,

A był to ostatni raz.

Śniło mi się, że byłam w niebie,

Że oboje byliśmy wraz

I obok wiedziałam ja ciebie,

A był to ostatni raz.

I obok wiedziałam ja ciebie,

A był to ostatni raz.

Wróć do mnie, ja cię kochała,

Wróć do mnie – ja szczęście twe.

Ma miłość przy tobie została

Wróć do mnie – ja Kocham Cię."

Data i miejsce nagrania	2004-11-05, Wojsławice
Rozmawiał/a	Emil Majuk
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"